Kyle Gray

SZTUKA SŁUCHANIA ANIOŁÓW

**Proste praktyki,
które pomogą zobaczyć,
usłyszeć i poczuć
ich obecność**

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

SZTUKA SŁUCHANIA ANIOŁÓW

Kyle Gray

SZTUKA SŁUCHANIA ANIOŁÓW

**Proste praktyki,
które pomogą zobaczyć,
usłyszeć i poczuć
ich obecność**

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Redakcja: Magdalena Kuźmiuk
Skład: Krzysztof Remiszewski
Projekt okładki: Krzysztof Remiszewski
Tłumaczenie: Katarzyna Stolba

Wydanie I
Białystok 2026
ISBN 978-83-8446-104-4

Tytuł oryginału: *Connecting with the Angels Made Easy: How to See, Hear and Feel Your Angels*

CONNECTING WITH THE ANGELS MADE EASY
Copyright © 2015 by Kyle Gray
Originally published in 2015 by Hay House UK Ltd.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2025
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek" obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach. Niniejsza publikacja, w całości ani w żadnej części, nie może być wykorzystywana do trenowania, testowania, rozwijania ani doskonalenia systemów sztucznej inteligencji, modeli językowych, algorytmów uczenia maszynowego ani innych zautomatyzowanych systemów przetwarzania danych bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

Treści zawarte w tej publikacji mają charakter wyłącznie informacyjny oraz edukacyjny. Nie stanowią one porady medycznej, diagnozy ani rekomendacji terapeutycznej i nie mogą zastępować konsultacji z lekarzem specjalistą. Autor i Wydawca informują, że opisane w książce metody mogą mieć charakter alternatywny i w rozumieniu przepisów o prawach pacjenta mogą nie posiadać powszechnego potwierdzenia naukowego. Autor i Wydawca stanowczo odradzają rezygnację z leczenia zgodnego z aktualną wiedzą medyczną na rzecz treści opisanych w tej publikacji. Autor i Wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za skutki zdrowotne wynikające z samodzielnego stosowania prezentowanych treści bez nadzoru medycznego.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro
15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – **talizman.pl** – detal
strona wydawnictwa: **studioastro.pl**
Więcej informacji znajdziesz na portalu **psychotronika.pl**

PRINTED IN POLAND

Wszystko, co powstaje z miłości, jest cudem.
Kurs Cudów

Spis treści

Wykaz ćwiczeń 9

Wstęp 11

Część I. Kim są aniołowie?

ROZDZIAŁ 1 Aniołowie naprawdę istnieją 21

ROZDZIAŁ 2 Cel aniołów 29

ROZDZIAŁ 3 Jak aniołowie mogą pomóc 39

ROZDZIAŁ 4 Chóry anielskie 49

ROZDZIAŁ 5 Aniołowie stróżowie 57

Część II. Praca z aniołami

ROZDZIAŁ 6 Spotkanie z własnym aniołem stróżem 67

ROZDZIAŁ 7 Moc archaniołów 79

ROZDZIAŁ 8 Aniołowie uzdrowienia 97
ROZDZIAŁ 9 Dostrzeganie aniołów 113
ROZDZIAŁ 10 Słyszenie aniołów 125
ROZDZIAŁ 11 Odczuwanie aniołów 141
ROZDZIAŁ 12 Budowanie mostu 155
ROZDZIAŁ 13 Anielski zestaw narzędzi 165

Modlitwy i afirmacje 175
Pytania i odpowiedzi 179
Na zakończenie 183
Bibliografia 185
Podziękowania 187
O Autorze 189

Wykaz ćwiczeń

Przyjmowanie pomocy	26
Widzenie oczami duszy	37
Przebaczenie	47
Wzywanie aniołów	54
„Drogi aniele stróżu…”	63
Medytacja z aniołem stróżem	76
Przesyłanie pomocy od archaniołów	93
Dzielenie się anielskim uzdrowieniem	110
Aktywacja zmysłu jasnowidzenia	117
Obserwowanie aury	118
Obserwowanie aniołów	119
Obserwowanie własnej aury	122
Wyłączanie zdolności pozazmysłowych	123

Myśl jak aniołowie 128

Sprawdzanie łączności z aniołami 133

Przekazywanie anielskich wiadomości przyjacielowi 138

Wyczuwanie aury 143

Wyczuwanie energii drugiej osoby 145

Czerpanie energii ze słońca 147

Otwieranie serca 149

Rytuał ze świecą przywołujący anioła stróża 151

„Kocham…" 163

Przecinanie więzów 168

Dostrajanie energii 172

Wyłączanie odbioru fal energetycznych 173

Wstęp

Nigdy nie zapomnę, gdy po raz pierwszy ujrzałem swojego anioła stróża. Miałem wtedy zaledwie dwadzieścia lat i zrezygnowałem z mojej pracy duchowej. Spakowałem wszystkie książki, karty Tarota i kryształy do pudeł i odłożyłem je na bok.

Od szesnastego roku życia zajmowałem się odczytami mediumicznym i stopniowo czułem, że to wszystko zaczyna mnie przytłaczać. Początkowo byłem podekscytowany, że zostałem uznany za najmłodsze medium w Wielkiej Brytanii, ale z biegiem lat ten „dar" stał się coraz większym ciężarem.

Chociaż byłem nastolatkiem, większość czasu spędzałem w towarzystwie dojrzałych kobiet albo na pomocy innym z radzeniem sobie z problemami. Choć czułem, że pomaganie innym to moje powołanie i cel życiowy, nie potrafiłem osiągnąć równowagi wewnętrznej. Doświadczałem niesamowitych przeżyć. Na przykład podczas odczytu dla kobiety przechodzącej menopauzę, fizycznie odczuwałem jej uderzenia gorąca! Siedziałem tam i przeżywałem je razem z nią albo *za* nią. To nie było przyjemne! Przeżywałem też bardzo trudne emocje począwszy od tego, w jaki sposób ludzie odchodzili, aż po żałobę

tych, którzy czuli się pozostawieni. Zdarzało się nawet, że doradzałem ludziom w sprawach rozwodowych. Byłem przytłoczony i potrzebowałem odpoczynku.

Omówiłem całą sytuację z mamą i doszliśmy do wniosku, że czas zawiesić działalność. Rozważałem pójście na studia, a mój tata zasugerował kierunek związany z produkcją muzyczną. Poszedłem tym tropem, a potem przez jakiś czas pracowałem na lotnisku w Glasgow, a następnie w czterogwiazdkowym hotelu jako koordynator imprez okolicznościowych, a w wolnych chwilach dorabiałem jako DJ.

Uwielbiałem pracę w hotelu, ale z pewnością nie należała ona do najłatwiejszych. Pamiętam, że po około sześciu miesiącach na tym stanowisku poczułem, że muszę przestać narzekać, obwiniać innych i podsycać negatywną atmosferę. Słynne powiedzenie: „Bądź zmianą, którą chcesz zobaczyć", przewijało się w moich myślach i byłem pewien, że pojawiło się nie bez powodu. Nie byłem najtrudniejszą osobą na świecie, ale z pewnością miałem trudności z okazywaniem miłości.

Pamiętam, że tamtej nocy przed pójściem spać wygrzebałem książkę o aniołach. Leżąc pod kołdrą, zacząłem ją czytać. Zafascynowała mnie lektura na temat boskich istot, które widziałem, słyszałem lub czułem, zawsze kiedy interpretowałem karty dla ludzi. W pewnym momencie, gdy przerzucałem stronę, z książki wypadło czyste białe piórko i wylądowało na mojej klatce piersiowej. Od tej chwili wszystko wydawało się dziać w zwolnionym tempie. Mój pokój wypełnił się niezwykle kojącym, złocistym światłem, a jego promienie zaczęły układać się w łuki nad moim łóżkiem, tworząc zarys tego, co mogę jedynie opisać jako istoty anielskie. Pamiętam, że poczułem się kochany i bezpieczny, i zasnąłem, wiedząc, że nie jesteśmy jedynymi istotami we wszechświecie…

Następnego ranka obudził mnie dźwięk alarmu w telefonie. Zwykle wyłączałem go odruchowo, ale tego dnia otworzyłem oczy i spojrzałem na ekran. Była siódma rano. Wyłączyłem alarm i odłożyłem telefon z powrotem na stolik nocny. Potem, gdy spojrzałem w dół, w stronę krawędzi łóżka i szykowałem się, by z niego wstać, nagle zdałem sobie sprawę, że stoi tam mężczyzna i wpatruje się we mnie.

Miał ponad dwa metry wzrostu i był łudząco podobny do Baracka Obamy. Potrząsnąłem głową, myśląc, że wciąż jestem na wpół pogrążony we śnie, i zamrugałem kilka razy. On nadal tam był.

Czułem, jakbym go znał, choć nie miałem pojęcia skąd. Nie ukrywam – mój logiczny umysł gorączkowo pytał: „Co, u licha, się tu dzieje?". Tymczasem moje ciało po prostu znieruchomiało, sparaliżowane zachwytem nad tą wspaniałą istotą. Jego oczy płonęły ogniem; miałem wrażenie, jakbym zaglądał w rozżarzony światłem piec. A on patrzył na mnie – przenikał wzrokiem całą moją istotę. Miałem nieodparte wrażenie, że jestem otoczony miłością. Nie miałem jednak pojęcia, czego ta istota ode mnie chce, a ponieważ wiedziałem, że znów się spóźnię, wstałem, poszedłem pod prysznic i miałem nadzieję, że gdy wrócę, jego już nie będzie.

Pamiętam, jak wchodziłem z powrotem do sypialni z ręcznikiem owiniętym wokół bioder – a on wciąż tam stał. Tym razem przyjrzałem mu się uważniej. Po prostu stał… ubrany w zbroję. Miał na sobie metalowy pancerz, ściśle przylegający do ciała. Jego widok od razu skojarzyłby ci się z super bohaterem.

Tak czy inaczej, uznałem, że nawet superbohater nie będzie patrzył, jak się ubieram, więc zrobiłem to w łazience, a potem zająłem się swoimi obowiązkami.

Gdy tego dnia dotarłem do biura, nikomu nie powiedziałem o tym, co widziałem. Nie chciałem, żeby ludzie pomyśleli,

że postradałem zmysły. Mało tego – czego on właściwie ode mnie chciał? Wiedziałem, że gdy zdarzają się takie rzeczy, kryje się za nimi coś więcej. Naprawdę wierzę, że doświadczenia duchowe dzieją się z jakiegoś powodu – i zawsze służą naszemu najwyższemu dobru.

Tuż przed lunchem mój telefon komórkowy zaczął dzwonić. Szef powiedział: „Wyłącz to wreszcie", ale byłem zaciekawiony. To był numer prywatny, a ja pomyślałem, że może to być propozycja pracy, więc powiedziałem, że odbiorę poza biurem. Gdy odebrałem, miło zaskoczyła mnie kobieca, spokojna, pewna siebie barwa głosu – pracowała w „Scottish Sun".

– Czy to Kyle Gray, medium? – zagadnęła.

– No cóż, kiedyś nim byłem, ale już nie… – odpowiedziałem dość ostro. Wyglądała na zszokowaną.

– Co pan ma na myśli, mówiąc „kiedyś"? Przecież to dar! Dzwonię w sprawie nowej posady felietonisty. Chcielibyśmy wiedzieć, czy byłby pan zainteresowany rozmową kwalifikacyjną.

Nie ukrywam – nie byłem zainteresowany i wyraźnie dałem to odczuć. Ale po kilku telefonach i rozmowie z mamą postanowiłem pójść „pogadać".

Minął tydzień i znowu się spóźniałem – tym razem na rozmowę w „Scottish Sun".

Starsza stażem dziennikarka Yvonne powitała mnie i zaczęła pytać o moje życie. Była sympatyczną kobietą, około pięćdziesiątki, szczupłą, blondynką, noszącą okulary na głowie, które zakładała do pisania i zdejmowała w trakcie rozmowy. Była zainteresowana moją pracą i czułem, że jest ciepła i troskliwa. Widziałem jej migoczącą aurę (energię otaczającą każdą żywą istotę), a wokół niej świetlistą anielską poświatę. Gdy siedziała przede mną, do pokoju wszedł duch kota i usiadł jej na kolanach. Nic nie powiedziałem, ale zarejestrowałem to w pamięci.

Gdy w biurze pojawił się redaktor naczelny, skojarzyło mi się to ze sceną z filmu *Diabeł ubiera się u Prady*. Wiedziałem, że ma poważne zamiary i nie będzie tolerował żadnych bzdur.

Bez owijania w bawełnę powiedział:

– Dziś przewinęło się tu wielu takich jak pan. Co pan odczytuje? Kamienie, kości, runy, groby…?

Zaśmiałem się nerwowo i odpowiedziałem:

– Nie, raczej nie. Czasami widzę anioły i wierzę, że jeśli zaprosimy ich do swojego życia, możemy przezwyciężyć wszystko.

– Och, to mi się nawet podoba – powiedział zaskoczony. – I pan też mi się podoba. Jest pan młody, na czasie, świeży. Czegoś takiego jeszcze u nas nie było.

Brzmiało to obiecująco, ale rozmowę zakończył, mówiąc, że się odezwą. Gdy szykowałem się do wyjścia, mój anioł stróż podsunął mi myśl, by wspomnieć o kocie. Pamiętam, że byłem spięty i chciałem się wycofać, ale wiedziałem, że muszę udowodnić, iż nie jestem byle kim. Na szczęście Yvonne od razu zrozumiała, o co chodzi – jej ukochana kotka Majika została uśpiona zaledwie kilka dni wcześniej.

Wiedziałem, że coś się święci i kilka dni później otrzymałem e-mail z propozycją współpracy na sześć tygodni. Czułem niepewność, ale postanowiłem spróbować. Chyba zbyt długo walczyłem z aniołami. Postanowiłem przestać walczyć, przestać uciekać przed prawdą. Uznałem, że lepiej odpuścić i wybrać ścieżkę, którą aniołowie wyraźnie mi wskazywali. Zacząłem systematycznie praktykować medytację i rozwijać swoje umiejętności. Wróciłem do hotelu i opowiedziałem współpracownikom o swoich doświadczeniach. Nikt nie krył zdumienia. Powiedziałem im też o nowej pracy, ale dodałem, że nie zrezygnuję z pracy w hotelu. W owym czasie to było moje główne źródło dochodu. Skoro chciałem być zmianą, którą chciałem zobaczyć,

postanowiłem, że praca w hotelu będzie moim projektem. Jeśli w tym miejscu stanę się wzorem do naśladowania, będę mógł zrobić to wszędzie.

Przyniosłem do pracy talię kart anielskich i położyłem je na biurku. Każdego ranka losowałem jedną kartę, a moim współpracownikom pozwalałem robić to samo. Umieszczałem pozytywne afirmacje wokół mojego biurka i przyklejałem je też na ścianach u kolegów. Nadszedł czas na wprowadzenie pozytywnej energii.

Zaledwie tydzień później zaproszono mnie ponownie do „Scottish Sun", bym poznał kolejnych pracowników i odebrał plik odręcznie napisanych listów do mojego pierwszego felietonu. Na początek miałem prowadzić seanse dla dziennikarzy oraz ich rodzin i przyjaciół. Takie sesje pozwalały ludziom poznać moje umiejętności. Pierwszy felieton ukazał się we wtorek i był to niezwykle ekscytujący moment.

Kilka dni później miałem wolne i byłem w domu, gdy rozległo się pukanie do drzwi. Otworzyłem i zobaczyłem listonosza stojącego z ogromnym workiem.

– Zaczął pan pisać do gazety? – zapytał.

– Tak, właściwie tak – przyznałem.

– W takim razie to dla pana! – powiedział, wręczając mi worek.

Zacząłem się nerwowo śmiać, gdy go przyjmowałem. A wtedy dodał:

– Proszę jeszcze nie zamykać drzwi, mam na dole kolejne dwa!

Moje życie zmieniło się w ciągu tygodnia. Pamiętam, jak siedziałem z mamą w salonie, patrzyłem na te wszystkie listy i czułem się kompletnie oszołomiony.

– Co ja teraz zrobię? – zapytałem.

Odpowiedziała spokojnie, ze łzami w oczach.

– Po prostu będziesz musiał po kolei je przeczytać i zrobić, co w twojej mocy. Jestem z ciebie teraz taka dumna!

Po pierwszych sześciu tygodniach pracy w gazecie zaproponowano mi stałe stanowisko. Przez kolejny rok nadal pracowałem w hotelu, aż w listopadzie 2011 roku zdecydowałem się na odważny krok i zostałem pełnoetatowym doradcą duchowym.

W ostatnim dniu pracy w hotelu z radością zauważyłem, że wszyscy ubrali się na różowo, ponieważ był Dzień Walki z Rakiem Piersi, a wszyscy menedżerowie wyższego szczebla mieli na biurkach talie kart anielskich. Moja praca w tym miejscu dobiegła końca, a nowa – polegająca na szerzeniu światła aniołów – naprawdę się rozpoczęła.

Istota podobna do Obamy, która pojawiła się rok wcześniej, okazała się być moim aniołem stróżem, Kamaelem. Przyszedł, ponieważ chciał poprowadzić mnie na mojej ścieżce przeznaczenia i pokazać mi mój prawdziwy potencjał – służbę innym. Wsłuchałem się w jego wezwanie i pozwoliłem, by był moim przewodnikiem – i dziś z ogromną wdzięcznością mogę dzielić się z tobą anielską miłością.

Witaj w świecie aniołów! Mam nadzieję, że ta książka pomoże ci w twojej podróży.

CZĘŚĆ I

KIM SĄ ANIOŁOWIE?



Aniołowie są szafarzami i strażnikami boskiej łaski względem nas; czuwają nad naszym bezpieczeństwem, stają w naszej obronie, kierują naszymi drogami i nieustannie troszczą się o to, by nie spotkało nas żadne zło.

– John Calvin, francuski teolog



ROZDZIAŁ 1

Aniołowie naprawdę istnieją

Jestem naukowcem i wierzę w anioły!
– David R. Hamilton

Aniołowie to fascynujący temat. Wszyscy wiemy, kim są – bo widzieliśmy je w telewizji, w mediach, słyszeliśmy o nich w kościele albo od rodziny i przyjaciół. Wystarczy, że zobaczymy postać z aureolą i skrzydłami, od razu wiemy, że to anioł, prawda?

Słowo „anioł" bywa też używane wobec osób robiących dobre uczynki. Mówi się tak o pięknym dziecku albo o niemowlęciu śpiącym spokojnie w łóżeczku.

Samo słowo pochodzi od greckiego *angelos*, co oznacza „posłańca". Cząstka „el" wywodzi się od hebrajskiego słowa *Elohim*, czyli „Bóg". Aniołowie są posłańcami Boga. Kiedy mówię o Bogu, nie mam na myśli mężczyzny z brodą i laską, unoszącego się na chmurze. Mam na myśli uniwersalną energię, która wszystko przenika – energię miłości. Bóg jest miłością, a aniołowie są myślami Boga, więc również są miłością.

Z czasem uświadomiłem sobie, że każdy z nas ma przy sobie anioła stróża – boską istotę, myśl Boga, ofiarowaną nam w darze.

Nasz anioł patrzy na nas i zakochuje się w nas. Aniołowie kochają nas bezwarunkowo; nie pragną niczego poza tym, by nam pomagać. Ich rolą jest nas wspierać, prowadzić i obdarzać miłością.

Aniołowie są wszędzie. Widzimy ich wizerunki wokół siebie – wyrzeźbione na fasadach budynków, na obrazach, w formie przypinki na płaszczu babci… Dostrzegamy, że dla wielu osób są jak najbardziej realne – zarówno dla tych religijnych, jak i dla duchowo poszukujących.

Aniołowie stanowią istotny element wielu wyznań. W gruncie rzeczy w każdym znanym mi systemie są wzmianki o jakiejś formie duchowej obecności lub istoty – czy to w przekazach pisanych, czy w tradycji ustnej. Religie abrahamowe – chrześcijaństwo, judaizm i islam – wszystkie wspominają o aniołach. Ale to nie wszystko – buddyzm, hinduizm i japoński szintoizm również mówią o duchowych istotach zdolnych poruszać się w powietrzu.

Dorastałem w mieście, w którym większość mieszkańców stanowili katolicy albo protestanci. W protestanckiej rodzinie, z której pochodzę, prawie w ogóle nie rozmawiano o aniołach. Choć pojawiały się w naszej Biblii, poświęcano im niewiele uwagi. Gdy później dowiedziałem się, że religia katolicka obejmuje modlitwy do aniołów i rozmowy z aniołem stróżem, naprawdę żałowałem, że w dzieciństwie tak niewiele o nich wiedziałem.

Z mojego doświadczenia wynika jednak, że aniołowie wykraczają poza religię. Religia została stworzona przez człowieka, lecz to Bóg stworzył anioły. Te boskie istoty nie są ograniczone do żadnego konkretnego systemu wierzeń. Są bytami wykraczającymi poza ramy wyznaniowe i kochają nas niezależnie od tego, czy w nie wierzymy, czy nie.

Niedawno skontaktowała się ze mną kobieta, która straciła partnera. Miała silną wiarę w anioły, lecz trudno było jej uwierzyć w Boga. Wychowała się w katolickiej rodzinie i przez wiele

lat nosiła w sobie poczucie winy z powodu braku wiary w Boga. Kiedy zaczęła nawiązywać kontakt z aniołami, poczuła pełną miłości więź, jakiej nigdy wcześniej nie doświadczyła. Czuła jakby otrzymała boskie wsparcie, dzięki któremu udało jej się przetrwać ten trudny czas – wsparcie, którego nigdy nie czuła ze strony tego, co nazywała „Bogiem".

Gdy rozmawialiśmy o jej sytuacji, zrozumiałem, że Bóg, o którym mówiono jej w dzieciństwie, był Bogiem strachu.

Była świadoma „grzechu" i przez lata czuła ciężar własnych błędów. Bała się tego, co Bóg o niej myśli, i martwiła się o konsekwencje własnych wyborów. Niepokoiła się nawet o to, czy jej zmarły partner jest bezpieczny w niebie.

Przyznała, że unikała Boga jak zarazy, lecz gdy odkryła moją pracę i twórczość innych autorów zajmujących się aniołami, poczuła się jak w domu.

Przypomniałem jej, że Bóg nie jest związany z żadną konkretną religią, lecz jest energią bezwarunkowej miłości – taką samą jak aniołowie. Podzieliłem się z nią również jednym z moich ulubionych cytatów z metafizycznego tekstu *Kurs cudów*: „Bóg nie przebacza, ponieważ nigdy nie potępił". To była bardzo poruszająca chwila, bo właśnie wtedy uświadomiła sobie, że Bóg nie jest źródłem strachu, lecz miłości, a aniołowie pojawili się w jej życiu po to, by jej o tym przypomnieć.

Jeśli wychowałeś się w określonej religii lub systemie wierzeń i masz poczucie winy, że nie zgadzasz się ze wszystkim, czego one nauczają, albo boisz się nieprzychylnej oceny – nadszedł czas na zmianę. To tylko iluzja. Prawda jest taka, że *jesteś kochany*.

Pojednanie się z samym sobą i ze swoimi przekonaniami jest najlepszym sposobem na zbudowanie fundamentu do stworzenia relacji z aniołami. Aniołowie pragną, abyś zaznał wewnętrznego spokoju, a jeśli będziesz musiał nad tym popracować,

stanie nie czujemy, że jesteśmy kochani i nie dostrzegamy światła, które czeka, by nas poprowadzić. Jednocześnie nasza dusza może wysyłać wyraźny sygnał SOS do nieba. W takim przypadku – o ile będzie to zgodne z boskim planem – aniołowie mogą wkroczyć i zaprowadzić nas w bezpieczne miejsce.

Tak zwana ciemna noc duszy to iluzja – światło duszy nigdy nie gaśnie. I choć istnieje ciemna noc ego, aniołowie potrafią ostatecznie zagłuszyć jego głos, zwłaszcza gdy wszechświat tego od nich oczekuje.

Podobnie jest z doświadczeniami na pograniczu życia i śmierci – aniołowie mogą interweniować, jeśli nie nadszedł jeszcze czas, by ktoś odszedł. Jeśli na przykład w poprzednim wcieleniu zdecydowałeś, że zostaniesz uzdrowicielem naszej planety albo prawdziwym liderem oddanym idei pokoju, a w pewnym momencie byłbyś bliski śmierci, aniołowie pomogliby ci jej uniknąć, abyś mógł wypełnić swoje przeznaczenie. W większości przypadków samo to doświadczenie staje się impulsem do realizacji tego celu.

Zwierzęta i aniołowie

Skoro każdy z nas ma anioła stróża, czy zwierzęta również je mają? Wiele osób się nad tym zastanawia i z moich doświadczeń wynika, że królestwo zwierząt także podlega anielskiej opiece. Aniołowie zwierząt to istoty, które lubię nazywać „żywiołakami". Różnią się nieco od aniołów stróżów – są bardziej związane z naturą i żywiołami. Są oddane Ziemi i jej mieszkańcom.

Możemy jednak prosić anioły o wsparcie dla świata zwierząt. Jeśli wiemy, że jakieś zwierzę przeżywa traumę lub potrzebuje

uzdrowienia, możemy zwrócić się o pomoc do własnego anioła stróża.

Ja, w tym wcieleniu, zdecydowałem się zostać wegetarianinem, ponieważ doszedłem do wniosku, że zwierzęta również mają dusze. Gdy widzę, jak czyjś pies reaguje na swojego opiekuna, albo gdy wołam mojego kota syjamskiego, Ralpha, a on wpada do pokoju, miaucząc i mrucząc, nie sposób zaprzeczyć, że te istoty mają duszę.

Tak jak w przypadku ludzi, po „śmierci", dusze zwierząt trafiają do nieba. Zostają uwolnione z Ziemi, by ponownie zjednoczyć się z energią miłości, którą nazywam Bogiem lub wszechświatem. Wszystkie dusze są wieczne i wszystkie są połączone z tym źródłem. Aniołowie również pochodzą z owego źródła, dlatego w naturalny sposób mogą chronić nie tylko dusze ludzkie, lecz także dusze innych gatunków.

ĆWICZENIE
„DROGI ANIELE STRÓŻU..."

Świetnym sposobem na nawiązanie kontaktu ze swoim aniołem stróżem jest napisanie do niego listu. Towarzyszył ci we wszystkich wzlotach i upadkach, dlatego zawsze warto skorzystać z okazji, by to docenić.

- Być może dotarcie do miejsca, w którym jesteś obecnie, nie było łatwe i twój anioł stróż pomógł ci pokonać wiele trudności. Pomyśl o doświadczeniach bólu, choroby, o trudnych emocjach lub poczuciu osamotnienia… Nie byłeś sam – twój anioł był przy tobie. Poświęć chwilę, by napisać do niego list i wyrazić wdzięczność za to, że dotarłeś do tego etapu swojej drogi i za to, że jest przy tobie teraz. Podziękuj

za wszystkie zbiegi okoliczności lub znaki, które otrzymałeś i które mogły pochodzić od niego, oraz za to, gdzie dzisiaj jesteś. Jeśli czujesz, że jest coś jeszcze, co powinieneś mu przekazać, to teraz jest na to właściwy moment. Potraktuj swojego anioła jak niezastąpionego doradcę i wiedz, że przeczyta twój list bez osądzania. Czyż to nie cudowne?

- Gdy skończysz pisać swój list, włóż go do koperty i zaklej ją. Możesz przechowywać go w okładce swojego dziennika albo w innym, ważnym dla ciebie miejscu. Są osoby, które wolą spalić taki list, w geście symbolicznej przemiany. Zrób to, co uznasz, za najlepsze.

PODSUMOWANIE

- Nasz anioł stróż zawsze się nami opiekuje.
- Aniołowie uczą nas, że wszystko dzieje się zgodnie z boskim wyczuciem czasu.
- Aniołowie mogą nas ocalić, jeśli nie nadszedł jeszcze nasz czas.
- Aniołowie komunikują się z nami w sposób wykraczający poza słowa.
- Pióra są znakami obecności aniołów.
- Zwierzęta są również chronione – przez „żywiołaki" – i możemy prosić naszych aniołów stróżów o pomoc zwierzętom.

CZĘŚĆ II

PRACA Z ANIOŁAMI



Nasi aniołowie stróżowie są naszymi najwierniejszymi przyjaciółmi, ponieważ są z nami dniem i nocą, zawsze i wszędzie.

– św. Jan Vianney

O Autorze


© Drew John Barnes

Kyle Gray od najmłodszych lat miał kontakt ze sferą duchową. Gdy miał zaledwie cztery lata, odwiedziła go dusza jego nieżyjącej babci.

Od czasów dzieciństwa Kyle miał zdolność słyszenia, odczuwania i dostrzegania rzeczy wykraczających poza naturalne zmysły, co ostatecznie – w wieku nastoletnim – doprowadziło go do odkrycia anielskiej mocy i miłości.

Dziś Kyle jest jednym z najbardziej cenionych i rozchwytywanych ekspertów w swojej dziedzinie. Dzięki wyjątkowej umiejętności zachowania trzeźwego spojrzenia i autentyczności przedstawia ideę aniołów na nowo – w sposób przystępny i zrozumiały dla współczesnej publiczności. Jego wystąpienia w Wielkiej Brytanii i w całej Europie wyprzedają się w ciągu kilku dni, a na prywatne sesje trzeba czekać nawet dwa lata. Jest autorem sześciu książek oraz współtwórcą trzech talii kart anielskich.

Zobacz więcej

@kylegrayuk

kylegrayuk

www.kylegray.co.uk

ŚWIATOWE BESTSELLERY DLA CIEBIE – SPRAWDŹ:
studioastro.pl

JAK ROZMAWIAĆ Z ANIOŁAMI
Kyle Gray



„Jak rozmawiać z aniołami" to praktyczny przewodnik Kyle'a Graya, który pokaże ci, jak nawiązać świadomy kontakt z aniołami i odczytywać anielskie przesłania w codziennym życiu. Autor pokazuje, jak rozwijać intuicję, korzystać z channelingu i rozpoznawać znaki z nieba. Dzięki prostym praktykom duchowym zyskasz realne wsparcie przewodników duchowych, nawet jeśli nie jesteś medium. Poznasz cztery filary anielskiej wibracji: autentyczność, służbę, oddanie i miłość. I nauczysz się, jak z nich korzystać, by wzmocnić swój rozwój duchowy. Ta książka to nie teoria, lecz sprawdzone narzędzia do duchowego wzrastania. Przystępna forma i inspirujące historie sprawiają, że ta lektura trafia prosto do serca. Jeśli szukasz prawdziwej duchowej przemiany, to książka dla ciebie. Pozwól aniołom mówić do ciebie.

ANIELSKIE LICZBY
Kyle Gray



Żyjemy szybko, w dobie stale rozwijającej się elektroniki i Internetu. Czy w tym zabieganym świecie jest miejsce dla aniołów, duchowość i duchowy rozwój? Tak! Istoty z nieba są obecne także w twoim życiu. Czy zdarza ci się ciągle widzieć te same liczby? To aniołowie chcą ci przekazać wiadomość. Kyle Gray, ekspert od kontaktów z aniołami i medium korzystający z channelingu, prezentuje w tej książce anielskie liczby od 0 do 999, a także sekwencje liczb. Wyjaśnia, co boscy posłańcy chcą ci powiedzieć poprzez numerologię. Książkę możesz również traktować jako wyrocznię. Kiedy masz zmartwienie, problem, potrzebujesz porady, po medytacji i modlitwie po prostu otwórz ją na przypadkowej stronie, a pierwsze symbole liczb, które ujrzysz, będą odpowiedzią dla twojej duszy. Anielskie przesłania we współczesnym świecie.

ZAMÓW JUŻ TERAZ TO TAKIE PROSTE
talizman.pl tel. 85 654 78 35



STUDIUM PSYCHOLOGII PSYCHOTRONICZNEJ

BIAŁYSTOK ☯ WARSZAWA ☯ KATOWICE

Wiesz, jak ważny jest dla Ciebie rozwój duchowy (osobisty).
Masz chęć pomagania sobie i innym.
Zależy Ci na pogłębieniu wiedzy,
którą zdobyłeś wcześniej z książek lub kursów.

Zapraszamy na kierunki:

- ✓ **PSYCHOLOGIA PSYCHOTRONICZNA**
- ✓ **TERAPIE NATURALNE**
- ✓ **SZTUKA WRÓŻENIA**
- ✓ **MISTRZOWSKA SZTUKA WRÓŻENIA – MASTER**

- Rozwiniesz intuicję, zdolność jasnowidzenia i nawiązywania kontaktów z duchowymi przewodnikami;
- Nauczysz się stosować w praktyce astrologię, numerologię, runy, Tarot, hipnozę;
- Otrzymasz z rąk mistrzów umiejętności korzystania z najważniejszych działów wiedzy ezoterycznej;
- Stworzysz zdrowe warunki życia dla siebie i swoich bliskich zgodnie z medycyną energetyczną i feng shui;
- Poznasz nowych, wspaniałych ludzi, którzy idą podobną DROGĄ.

Twój czas na rozwój!

studiumzycia.pl, tel. 609 602 624
15-762 Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 55/19
Białystok, Warszawa, Katowice

Talizman.pl
SKLEP EZOTERYCZNY

Największy sklep ezoteryczny w Polsce

• ATRAKCYJNE CENY •
• SUPER PROMOCJE •
• SZYBKA WYSYŁKA •

- amulety i talizmany mocy
- wahadła, różdżki i odpromienniki
- kamienie naturalne i lampy solne
- profesjonalne horoskopy
- e-booki i audiobooki
- książki ezoteryczne i o rozwoju duchowym
- karty anielskie, runiczne i Tarot

WYBIERZ ZAKUPY PEŁNE DOBREJ ENERGII

Zamów już dziś
talizman.pl
tel. 85 654 78 35

STUDIO ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Polecamy:



Pełny opis



Kyle Gray – jeden z najbardziej rozchwytywanych ekspertów od aniołów na świecie. Odkrył swój talent w wieku czterech lat, kiedy to odwiedziła go dusza zmarłej babci. Od tamtego momentu Kyle utrzymuje silne połączenie z aniołami, które do dziś prowadzą go w duchowym rozwoju. Swoimi umiejętnościami dzieli się na warsztatach, podczas prezentacji oraz treningów. Jest autorem wielu bestsellerów.

**Masz czasem wrażenie, że intuicja coś ci podpowiada,
ale ty nie umiesz jej zaufać?
Prosisz o znak lub wsparcie, ale odpowiada ci tylko cisza?
A może chcesz poczuć, że nie jesteś sam
i że duchowe prowadzenie jest naprawdę blisko?**

Sztuka słuchania aniołów to książka, która pomoże ci otworzyć się na świat intuicji, znaków i duchowego wsparcia. Kyle Gray, jeden z najbardziej cenionych mediów na świecie, pokazuje, że kontakt z aniołami nie jest darem dla wybranych, lecz naturalną zdolnością, którą możesz w sobie obudzić. Bez zbędnych teorii, za to z prostotą i autentycznością, prowadzi cię do większego spokoju i zaufania sobie.

W książce znajdziesz praktyczne ćwiczenia, medytacje i techniki, które pomogą ci wyciszyć lęk, podnieść własne wibracje i nauczyć się rozpoznawać obecność aniołów w codziennym życiu.

Dzięki tej książce:

- nauczysz się lepiej słuchać intuicji,
- poznasz proste sposoby kontaktu z aniołami,
- odzyskasz spokój i poczucie bezpieczeństwa.

**Otwórz serce i pozwól,
by anioły zaczęły prowadzić cię każdego dnia**

Patroni:

SZTUKATER.PL

Psychotronika.pl
Pierwszy polski portal psychotroniczny

Talizman.pl
SKLEP EZOTERYCZNY